

Strona znajduje się w archiwum.



POMAWIAŁA POLICJANTÓW - BYŁY OŚWIADCZENIA I OSKARŻENIA W INTERNECIE. PROKURATOR ODMÓWIŁ WSZCZĘCIA ŚLEDZTWA, BO... 22-LATKA JEDNAK NIE MA ZASTRZEŻEŃ WOBEC DZIAŁAŃ POLICJANTÓW

Data publikacji 09.07.2020

Pewne sprawy wymagają wyjaśnienia do końca. Tak jest też w tym przypadku. Policjant Komendy Miejskiej Policji w Olsztynie stał się celem niewybrednych ataków ze strony internetowych piniaczy i hejterów, a także dziennikarzy, którzy w pogoni za tanią sensacją, zapomnieli czym jest rzetelność i uczciwość. A to wszystko za sprawą jednej interwencji w czasie stanu epidemii podjętej wobec 22-latki i nagrania, wykorzystanego, by zdyskredytować działania Polskiej Policji w oczach opinii publicznej. Policjantom zarzucano popełnienie przestępstwa. Analiza zebranego materiału i zeznania 22-latki, która zaprzeczyła wcześniej forsowanym - również przez siebie - oskarżeniom, sprawiły że prokurator odmówił wszczęcia śledztwa w tej sprawie.

Wszystko zaczęło się na początku kwietnia 2020 roku. Policjanci podjęli w Olsztynie interwencję wobec młodej kobiety (jak się później okazało zawodniczki sztuk walki), która nie przestrzegając obowiązujących wówczas ograniczeń dot. przemieszczania się w związku z ogłoszonym stanem epidemii COVID-19. Zachowanie 22-latki i fakt ujawnienia przy niej nielegalnych substancji sprawiły, że kobieta została zatrzymana i osadzona w policyjnym areszcie. Zanim jednak do tego doszło, fragment interwencji został nagrany i opublikowany w Internecie.

Opublikowanie tego nagrania, pokazującego jedynie fragment zajścia, a jednocześnie zawierającego dane osobowe policjanta, spowodowało falę wulgarnych i niesprawiedliwych komentarzy, a nawet gróźb ze strony internautów kierowanych w stronę policjanta i jego bliskich. Temat wzbudził również zainteresowanie ze strony mediów. Poczuliśmy się wówczas zobowiązani do udzielenia szczegółowych informacji na temat tego zajścia, by wyjaśnić wszelkie wątpliwości i wystosowaliśmy oświadczenie opisujące szczegółowo przebieg interwencji.

Oświadczenia na ten temat wydała również 22-latka, która zarzucała policjantom przekroczenie uprawnień, stosowanie wobec niej przemocy, kierowanie wobec niej gróźb i przeprowadzenie nieuzasadnionej kontroli osobistej oraz nieuzasadnione użycie wobec niej środków przymusu bezpośredniego. Poddawała również pod wątpliwość fakt znalezienia przez policjanta przy niej nielegalnych substancji. W kolejnych oświadczeniach kobieta zarzucała również policjantom braki w wyszkoleniu i niekompetencje, a Oficerowi Prasowemu KMP w Olsztynie i Rzecznikowi Prasowemu KGP powielanie kłamstw na jej temat w mediach.

To czego 22-latka wówczas nie wiedziała, to fakt, że cała interwencja była również nagrywana przez inne osoby. W tym przypadku przez dziennikarzy Telewizji Olsztyn, których nagranie wyraźnie potwierdziło, że kobieta w swoich

oświadczeniach **celowo nie mówiła prawdy**.

W efekcie szumu medialnego, jaki został wytworzony wokół tej sprawy, do Prokuratury Rejonowej Olsztyn - Południe wpłynęło zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez policjantów. W ocenie osoby zawiadamiającej (osoby, która nie była uczestnikiem zajścia) interweniujący policjant oraz strażnik miejski, a także oficer prasowy KMP w Olsztynie i Rzecznik Prasowy KGP, dopuścili się przestępstwa z art. 231 kodeksu karnego, w którym jest mowa o przekroczeniu uprawnień lub niedopełnieniu obowiązków przez funkcjonariusza publicznego.

W toku czynności sprawdzających w związku z zarzucanym funkcjonariuszom przestępstwem przesłuchana przez śledczych została m.in. 22-latka. Po szczegółowej analizie zebranego w tej sprawie materiału - jak dowiadujemy się z prawomocnej decyzji o odmowie wszczęcia śledztwa wobec funkcjonariuszy publicznych - prokurator nie dopatrył się znamion czynu zabronionego i ostatecznie odmówił wszczęcia w przedmiotowej sprawie śledztwa. Z uzasadnienia decyzji o odmowie wszczęcia śledztwa dowiadujemy się, że **22-latka nie czuje się pokrzywdzona** działaniem funkcjonariuszy i **nie będzie składała zawiadomienia** o popełnieniu przestępstwa w związku z interwencją z dnia 7 kwietnia 2020 roku.

W rozmowie ze śledczymi **22-latka przyznała się** do tego, że:

kilkukrotnie **odmówiła okazania** policjantom dokumentu tożsamości, który miała przy sobie,
kilkukrotnie **podawała policjantom inne powody**, dla których tego dnia przebywała przy ul. Sikorskiego w Olsztynie,
chwyciła interweniującego policjanta za rękę,
w jej plecaku znajdował się należący do niej woreczek z zawartością narkotyków,
gdy została obezwładniona **próbowała się uwolnić, wykręcała się i stawiała opór**.

Podsumowując stwierdziła też, że **nie ma zastrzeżeń co do działań policjantów**.

Hejt wobec policjantów i całej formacji, jaki wytworzył się przy okazji tej interwencji i pochodzącego z niej nagrania, podsycany przez kolejne zawierające nieprawdziwe informacje oświadczenia jej uczestniczki, wprowadził opinię publiczną w błąd. W tym czasie opublikowanych zostało wiele niesprawiedliwych i kłamliwych ocen działań Polskiej Policji. Przez internetowe portale przelała się fala hejtu oraz nienawiści kierowanej w stronę policjantów, którzy rzetelnie wykonują swoje obowiązki i stoją na straży bezpieczeństwa i porządku publicznego. Wierzymy, że prawda obroni się sama, tak jak w powyższym przypadku. Niestety prawda dla wielu osób, które z zaangażowaniem śledziły, czy opisywały tę sprawę w kwietniu, teraz nie będzie już tak interesująca, bo nie będzie tanią sensacją. Liczymy jednak na to, że ta historia będzie przykładem i przestrogą dla tych, którzy zbyt pochopnie formułują swoje oskarżenia wobec policjantów, opierając je na przekazach bezmyślnie powielanych w niewiarygodnych źródłach informacji.

(KWP w Olsztynie)